



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE
WE SRZODĘ DNIA 15. KWIETNIA ROKU 1767.

Z WŁOCH

Z Rzymu d. 22. Marca.

Przeszley śródzy była Kongregacya partykularna u Kardynała Sekretarza Stanu, złożona z Kardynałów *Cavalchini, Ferroni, Rossi, Fantuzzi, Boschi i Rezzonico*, nie możemy wiedzieć do czego te naradzenia się zmierzały. Dotyła nas wiadomość, że Korsykańcy nie pomknęli się pod *Bonifacio*, i że tak trzeba utraty tego Miasta się obawiać, iako mało jest opatrzone w żywność.

Z Genui d. 14. Marca.

tuteyszy surowie zakazał, ażeby żaden się nie ważył ani o Korsykańkach mówić, Rowem o teraznieyszym stanie Rzeczypospolitey dawać swoje zdania. Zakaz ten ściśle się zachowuje, a za nim to, co wżędzie w podobnych okolicznościach bywać zwykło, wyliczyć. Z każdego oczu można wyczytać, co myśli i wie, chociaż usty myśli swoich otworzyć nie śmie. Na twarzach i postawie tuteyszych Obywatelów imu-

Senat tek i nieukontentowanie pań-

ie. Regencya z samą sobą zgo-
dzić się nie może, niedowierza-
nie i nieufność poróżnienie
sprawiają. Y chociaż w tych o-
kolicznościach ciężko jest poka-
zać się prawdziwym Patriotą,
nie jest jednak niepodobna. Mą-
dry i roztropny Obywatel z ser-
ca życzy i chętnie przyzwala
aby upadek od Ojczyzny był
odwrócony, i wszystkiemu nie-
szczęściu, jak naysprędzey za-
bieżono.

Z Livorny d. 18. Marca.

Pięć statków Genueńskich prze-
wożących wojsko stanęło tu dnia
12. tego miesiąca od Wypu *Ka-
praii*, i nic nam nie doniosły co
się działo na pomienionym wy-
spie, wypłynęły z tam dnia 12.
Dwa tylko zostały dla naprawy,
które jako nadpsute potrzebu-
ją, nie wiemy także z kąd to ich
nadpsucie pochodzi. Tym cza-
sem oznajmiono nam z morza,
że Forteca Wypu *Kapraja* nay-
pierwsza poddała się Korsyka-
nom w Niedzielę przeszłą, a Gar-
nizon tamieczny Genueński wię-
ty jest w niewolę, nie mamy wia-
domości zupełney o okoliczno-
ściach. Nowe wojsko morskie,
które ma służyć na okrętach W.
X. wzięciu naszem są dopełnione,
iż najęto muzyków na okręt dobra swoin powszecznym, leca

Komendantki. Temi dniami
wielka liczba okrętów wyszła z
portu tuteyszego do różnych
mieysc, także przybyło tu róż-
nych narodów 31 statków, akto-
rych jedne przystawiły 10200
worów zboża.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. 20. Marca

Gdy Dziekan Syndyk i ośmiu
Kommissarzów przełożyli uwa-
gi Akademii Arcybiskupowi,
względem Księgi *Bellizaryusz* in-
tytułowanej; Prałat ten powie-
dział, że dobra tylko Religii szu-
ka, i rozumie, iż myśli Pana *Mar-
montel* można poprawić; z tym
wszystkim zda się całe na de-
cyzyą Akademii. Nad tą odpo-
wiedzią naradziwszy się Kom-
missarze postanowili przez wię-
kszość głosów, iż można przy-
łączyć tłumaczenie Teologiczne
do pomienionego pisma dla po-
prawienia nie których myśli nie
zgadzających się z prawdą Reli-
gii Katolickiej. Pracują teraz
około ułożenia przypisków, któ-
re z wielką ochotą przyjmie
Pan *Marmontel*. Spodziewali-
śmy się, że trzy Stany Prowin-
cyi Bretańskiej miały się zgo-
dzić, aby w iedności myśliły o

ostatnie listy *Renneskie* donoszą, że z okoliczności niektórych sprzeczek cała nadzieja zgody upadła. Z wielką żwawością ze wszystkich stron sprawy roztrząsają. Szlachta nie przestaje domagać się o przywrócenie Parlamentowych, między ktorými liczy i wygnanych. Stan ten wyśłał Deputatów do Komisarzów Królewskich chcąc otrzymać, aby Dekreta Rady 20 Października 1744 i 14 Marca 1745 wydane, były wymazane z Księg Rady. Xiazę *de la Tremoille* czytał Stanem list od siebie pisany do Króla Jmci dnia 4 tego miesiąca, w którym prosi Króla, aby nie przyczytał zley woli tego co się względem protestacyi z obu stron działo, przydając, że wierność, miłość i powolność Szlachty Prowincyi *Bretańskiej* ku Jego poświęconey Osobie powinne Jego Królewską Mć nakłonić do rozumienia nie podejrzanego, o sprawiedliwości postępków zgromadzenia Jego Stanów. Czytamy tu kilka Dekretów Rady Królewskiej; pierwszy dany w Lutym przeszłym przykazuje cło włożone na cukry Cudzoziemskie we wszystkich komorach celnych odbierać. Drugi zakazuje pod karą

3000 Liwów i pod konfiskacją wwozić w Królestwo sukna, kapeluszy i wszystkich materyi wełnianych.

Z Paryża d. 24. Marca.

Dnia 16 tego miesiąca pierwszy Prezydent Parlamentu z dwoma innemi był u Króla Jmci w *Marly* z doniesieniem, że Jzby zgromadzone przystąpiły do rejestrowania rozkazu Królewskiego względem tacy sześciu szelągów od sta. Król Jmć tym był wielce ukontentowany i kazał upewnić o swoiey łasce Parlament. Rejestrowanie to uczynione jest razem z postanowieniem czynienia Królowi pokornych remonstracyi, ażeby kazał ogłosić iak nayprędzey rozporządzenie Ekonomiczne, o którym Król Jmć raczył upewnić Parlament w odpowiedzi wczorayszey. Remonstracya pomieniona Parlamentu ściąga się do Dekretów Rady Królewskiej i rozporządzenia uczynionego w R. 1762. Mówią tu, że sprawy Bretańskie w krótce będą zakończone równie z ukontentowaniem Króla Jmci iako i Prowincyi, i że przywrócenie Parlamentu zupełne wątpliwości i sprzeczek żadney nie podlega. Pisano jednak z *Rennes* dnia 12 tego miesiąca, że zdania trzech

Stanów owej Prowincyi nie mogła się zgodzić, Szlachta odmieniła coraz swoje zamysły, i nie przestawała domagać się o pozwolenie udania się do K. óła i podania mu swoich remonstracyi. Przydają, że na zasiadaniu dnia 10 czytano tam odpowiedzi od Xiążęcia d' Orleans i innych Xiążąt krwi Królewskiej. Wszystkie ieder że lens zawieraia; każdy piłze, że gdy Królowi Jmci okazał list do siebie piłany, odebrał odpowiedź, iż nie trzeba nań odpisywać, zwalczają, że znalazła protestacya z strony Szlachty Bretańskiej.

Z A N G L I I

Z Londynu d. 23. Marca.

Jzba pospolita Parlamentu po przeczytaniu Projektu do pożyczania pieniędzy ściągającego się wzięła na uwagę, memoriał podany od Towarzystwa Kupieckiego Indyjskiego względem rozkazu, aby wszystkie piłma, rachunki i papiery pomienionego Towarzystwa były drukowane. Dozorcy tego handlu przekładali, iż wielce szkodliwe skutki ztąd nastąpić mogą, które dwóch Kupców ustnie opowiedziało. To wszystko Parlament rozstrząsnawszy postanowił przez rzeczony rozkaz odwołać. Dnia

12 Lord Prezydent z Magistratem podał Xiążęciu de Cumberland prawo na Obywatelstwo Mieyskie w pułdze złotej pięknie wyrobioney. Niezgody między naszym i Lizbońskim Dworem barziej się pomnażają, tak dalece, iż w krótcie Pan Hay Minister nasz z Lizbony będzie przywołany. Listy z Honduras do o zą, że tam podniesiony był bunt powzeczny od Nigritów to jest od niewolników, lecz za czasu temu zabieżono i heriztów ukarano.

Z N I E M I E C

Z Hannoveru d. 17. Marca.

Mamy przykład świeży hojności na uczonych ludzi w Elektorze Woiewodzie, gdy Pan ten oprócz nagrody za uczone piłmo daney Panu Guden udarował go bogatym złotym medalem. Która wspaniałość tym większey godna jest pochwały, iż jedynie ściaga się do pomnienia i rozkrzewienia nauk, chociaż pomienionego Akademika piłmo o wyżywieniu wdów nie cale było pochwalone.

Z Berlina d. 4. Kwietnia.

Król Jmci rozdał niektóre urzędy woyskowe. Dwór wziął żałobę na 14 dni z okoliczności śmierci Delfinowy Jeymci.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODĘ DNIA 15. KWIETNIA ROKU 1767.

Z Carogrodu d. 3. Marca. Kapitan-Bafza, i Kapitan Portowy złożeni z urzędów mianowani są pierwsi na Wielkorządztwo Negreponu, a drugi na wygnanie do Famagusty do Cypru. Dozorca zbrojowni także urzędu pestradał. Beglerbey Romelski jeden z krewnych Suitana mianowany jest W. Amirałem, a Bosnak Mechemet Bafza naznaczony na jego urząd. Wielkorządztwo Widińskie oddane jest Rejehowi Bafzy, na którego miejsce w Chocimiu będzie dawniejszy Wielkorządca Negreponski.

Z Rzymu d. 20. Marca. Xiążę Meklemburski wyjechał ztąd przez Loret, Bononię, Ferrarę i Wenecyę do Wiednia. We śrzodę popielcową zapufty zakończone były gonitwami konnemi, koń Xiążęcia Sforza Cesarini ubiegł nadgródę, który z tey okoliczności rozdał pieniądze między ubogie. W poniedziałek przeszły była kongregacya Świętych obrządków, na której uważano cuda Xiędza Franciszka di Girolamo Societatis JESU, dla przystąpienia do Jego Kanonizacyi. Kardynał Gulli zupełnie już ozdrowiał: w chorobie będąc ciężkiew, zapisał sudze swemu znaczną summę, którą teraz z wspaniałości serca kazał mu oddać. Ponieważ dosyć zboża tu zawieziono, pozwolono znówu różne piec ciasta, których pieczenie dla niedostatku żywności zakazane były.

Z Sienny d. 16. Marca. Ogłoszono w tutejszym Mieście rozkaz W. Xiążęcia, mocą którego, nie które towary uwolnio-

nione są od cła zwyczajnego i wywożonego na terazniejszy rok, a oraz pozwolono pięć od sta pożytku za wywóz towarów niektórych iako to materyi jedwabnych, sukna &c. Które pozwolenie rozciąga się, i na *Liworę*. Ustawa ta sprawiła we wszystkich Obywatelach radość nadzwyczajną, z tą były feierwerki zapalone, i w ten dzień, którego ustawę ogłoszono Kupcy rozdawali wielkie jałmużny między ubogie, przy tym dla 120 żebraków dana była uczta. Xiążę Jmć kazał pożyczyc z swego skarbu sześć tysięcy Talarów na trzy lata bez prowi-zyi na pomnożenie rękodziel, i na rozdanie Rzemieślnikom i Kupcom, którzy na ten koniec będą pieniądze potrzebowali.

Z. *Moguncyi d. 24. Marca.* Xiążę Jmć *W. urtemberski* stanął całe niepodzianie w *Zamku la Solitude* o dwie tylko mile od *Luisburga* odległym, dnia 11. tego miesiąca: nie wiemy iesli tu długo się zabawi, dwa tylko wozy ma z sobą, podobno Dwór za nim nadtedzie. Tym czasem mało jest nadziei do ugody w Xięstwie *Wurtemberskim*. Sekretarz Xiążęcy Pan *de Benzol* zaproszony jest od Cesarza Jmci do Rady Jego nadworney, lecz ponieważ Xiążę nie chce go oddalać, mianował swoim Konfylliarzem zostawiwszy przy tytule Konfylliarza Cesarzkiego.

Z. *Wersalu d. 23. Marca.* Dnia 21. tego miesiąca ciało *Delfinowy* Jeymci postawiono na wozie, na którym ma być zawiezione do Kościoła Katedralnego w *Sens*, gdzie ta Pani chciała być pochowaną. Ludzie co mieli przeprowadzać w krótcie potym wyiachali, i musieli teyże nocy stanąć w *Fontainebleau*. Królestwo *Jehmć* z *Familią* Królewską dziś mają tu powrócić z *Marly*.

Z. *Paryża d. 23. Marca.* *Delfinowa* Jeymć legowała swoim testamentem Królowy i Królewnom kleynoty, *Hrabinie de Marsan* izkatuleczkę z Relikwiami, podobnież i Xiążęciu *de la Vauguyon*. Rozkazała aby tey pierścień ślubny był zawieszony w Kościele Katedralnym w *Charmes*. Zaleciła Królowi Jmci swego pierwszego jałmużnika *Biskupa de Verdun*, Lekarza Pana *Pantier de la Breuille*, Pokoiowego także *Delfina* zmarłego Pana *d. Arles*. Każdy z tych iako i *Fraucymer* wziął z osobna poda-

runki bogate. Na ostatek dla wszystkich Dworu swego ludzi naznaczyła znaczne nadgrody. Przy otwarciu iey ciała, z naleziono płuce zepłute, chociaż inne części wnętrności były zdrowe, przeciwnie niż nayślawniejszy nasz Doktor Pan *Tronchin* rozumiał. Xiążę Dziedziczny Brunświcki stanął w Lugdunie dnia 15 tego miesiąca, z kąd 17 wyiechał.

Z *Hagi d. 24. Marca.* Xiążę Jmć *Stadhuder* zamyśla pomnożyć woyska kraiove, chociaż o tym ledwie wzmianka była w powfszechney proźbie Rady Wielkiej. Ażeby zaś prędzey i pewniey do skutku przywiódł swe zamyśly, pisał do wszystkich Prowincyi, aby go uwiadomły o stanie skarbów swoich, gdyż według nich powinna być potęga każdej miarkowana.

Z *Lublina d. 11. Kwietnia.* Trybunał koronny Prowincyi Małopolskiej tu w Lublinie agitujący się; po odsądzonych Regestrach Spraw, tak na ten czas Prawem do sądzenia oznaczonych, jako też innych wszelkich, w niedostatku Spraw w Regestrach czas osobny sądzenia mających, przez Prawo codziennie do brania i uatwienia pozwolonych, w przytomności Jmci X. Prezydenta i Jmci P. Marszałka tegoż Trybunału, tudzież Kompletu Jemć Panów Deputatów z obowiązku Prawa znaydować się powinnego, zalimitowany został. Przy której Limicie Palestra Trybunałowi asystująca przez jednego z między siebie wyznaczonego, tudzież Ziemstwo Lubelskie pod ten czas pioro trzymające tenże Trybunał żegnało; za którą attencyą Jmć P. Marszałek Trybunałski tymże żegnającym wpięknym słow ułożeniu podziękowawszy, i wzajemnie tak Palestę jako też Ziemstwo Lubelskie tudzież innych przytomnych pożegnawszy, Laskę Marszałkowską w tymże Ziemstwie Lubelskim złożył: Potym zaś Jmć X; Prezydent, i Jmć P. Marszałek Trybunałski, z Jemć Panami Deputatami, Palestą, i innymi przytomnymi do kościoła Farnego poszedłszy, tamże po wyśluchaney Mszy *Te DEUM Laudamus*, przy częstym tak z ręczney strzelby, jako też z armat ognia dawaniu intonowali.

Z *WARSZAWY DNIA 15. KWIENTNIA.*

J. K. Mć P. N. M. dając prywatną pożegnania Siebie au-

dyencya oddalającemu się ztąd w tych dniach do Kamieńca
Jmci P. Janu Witte Pułkownikowi Artylleryi Koronney, za-
szczyć onego laskawie raczył oddanym iemu Patentem na
General Majorstwo w Woysku Koronnym.

Jmć P. Wessel Podkarbi W. K. przybywszy tu z Krakow-
skiego przed zeszłą dopiero Niedziela, miał honor w onęz pre-
zentowania się Królowi Jmci P. N. M.

Jeymć Pani Karaliowa Kasztelanowa Wizka wraz z
Córka swoją, tudzież Xiężna Jeymć z Lobomirskich Mieczni-
kowa Litewka pożegnawszy Państwo tu przytomne, oddaliły
się świezo z miejsca tego, z którego także w przeszłym tygo-
dniu Jmć P. Stepkowski Kasztelan zarnowski Kommissarz
Woyskowy Koronny wyjechał na Święta do Litwy, mając na-
zad powrócić po Przewodniey Niedzieli dla dalzego sprawo-
wania Funkcyi swojej.

Dnia 13 Xiążę Lubomirski General Leytnant woysk Ko-
ronnych pożegnawszy Króla Jmci P. N. M. oddał się ztąd do
Dobr Iwoich.

*Xiążęca Wurtemberska Oleśnicka Komora teraz Burghrabski
Urząd cytuje tym listem edictaliter od trzydziestu już lat wyszłego
z Kraiu rodem z Julsburg a według listu pisanego w R. 1742 z Pe-
tersburga służbę mającego przy Regimentie Salińskim piechoty Ros-
syjskiej Regimentowego Felczera imieniem Jana Gottfrida Durre; a
iesliby on już nie żył. tedy jego potomstwo. albo pokrewieństwo i tych
wszystkich którzy ex quocumq; capite myślą kiedy mieć odezwy do
jego majątku na dzień 30 Marca, 27 Kwietnia, i 25 Maja tego roku
aby przed sąd pomieniony, a to peremptorię na termin ostatni, sta-
wili się dla prawnego odebrania dziedzictwa. Jesli zaś omieszkaią
terazniejszey cytacyi niech wiedzą, iż według Krainowych tutejszych
ustaw za umarłych będą poczytani i ich częśćka dziedziczna, iesliby
żaden z nich gruntowney odezwy nie miał. będzie najbliższemu po-
winowatemu oddana.*

Xiążęca Wertemberka Oleśni-

cka Komora

Lautyeller.